

# WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

## WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

### GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

#### Jolanda Jeklin, *Transformacja*

W Galerii Artoteki Grafiki w Bibliotece Sztuki w Zielonej Górze odbyła się niedawno wystawa dyplomowa Jolandy Jeklin. Jest ona zwięźczeniem jej studiów malarskich w Instytucie Sztuk Wizualnych Wydziału Artystycznego w Zielonej Górze pod kierunkiem prof. Stanisława Kortyka i w pracowni uzupełniającej dr. hab. Normana Smużniaka.

Ta wyjątkowo spójna optycznie, harmonijna prezentacja obejmuje 26 prac, w tym przede wszystkim obrazy z serii *Miasta* powstałe w latach 2013-2015. Ich temperatura barwna zdaje się narastać w kierunku centrum ekspozycji, gdzie umieszczony jest utrzymany w gamie pulsującego oranżu akryl na płótnie *New York* (2013). Na kolejnej ścianie w spokojniejszych kompozycjach, inspirowanych pejzażem i rytmem fal temperatura jest już bardziej wychłodzona, by wreszcie w ostatniej części wystawy ulec całkowitemu wyciszeniu w monochromatycznych, na połę graficznych, pracach w barwie naturalnego lnu i ecru rozjaśnionego koronkową warstwą bieli.

W ekspozycji dominują wyobrażenia abstrakcyjne, spośród których najwcześniejsze, takie jak wspomniany już obraz *Labirynt, LA*, (Los Angeles) czy *NY* (New York, 2014) przywołują odległe skojarzenia z twórczością Paula Kleea. W nieco późniejszych pracach pojawiają się efekty wibracji i pulsowania powierzchni malarskiej, czy wręcz utrzymane w fuksjowej i błękitnej tonacji w dolnych partiach i jaśniejące ku górze, pointylistyczne kompozycje z efektem pikselowania w skali makro (*Harmony I*, *Harmony II*, 2015).

Są one wyobrażeniem poznanej osobie, bądź jedynie wyobrażonej, energii zmieniających się miejsc życia artystki. W jej najnowszym obrazie, przypominającym nieco prace Romana Tarasina, w horyzontalny rytm pasm błękitu, turkusów i lazuru wpisane są symbole odsyłające do symboliki religijnej oraz drobny zarys drewnianego kościoła, reminiscencja z gór Słowenii, gdzie znajduje się dom malarki, o zagadkowym tytule (*Faith*, 2015).

Swoistym aneksem do pokazu malarstwa są trzy grupy mandal należących do serii *Concentra-*

*tion, Eco* (2015) i *Winter Journey*. Na pozór trudno zrozumieć ich związek z główną częścią wystawy z obrazami w intensywnych barwach i o horyzontalnej kompozycji. Po pierwsze, odmienna jest technika wykonania. Te nad wyraz misternie wycięte linoryty z - jak wspomniano - koronkowym wzorem, można bowiem odbijać wielokrotnie. A jednak nie ma tu dwóch prac identycznych. Zarówno sam druk, jak i tło opracowane są z wykorzystaniem efektów nierównomiernego cieniowania i wysycenia farby. Ponadto nad mechanicznym z pozoru sposobem ich tworzenia góruje tu eksperyment. Zwłaszcza opracowane na sposób malarski tło prac z serii *Winter Journey* powstaje wskutek kilkudniowego barwienia lnianych płócien w słodkim winie. Nie tylko każda seria prac, lecz i każde podobrazie, zależnie od gatunku wina, jest zatem odmienne od pozostałych, a o strukturze powstałych na nim organicznych abstrakcji w znacznym stopniu decyduje przypadek. Tak jak ekspresjoniści i surrealiści, by wspomnieć tylko Edvarda Muncha czy Maxa Ernsta, Jolanda Jeklin autorem części efektów malarskich w swych pracach czyni samą naturę.

Artystka wyjaśnia, iż idealna forma koła w wyobrażeniu mandal, opisywana choćby przez Junga, ze zróżnicowanymi, choć nieodmiennie symetrycznymi, centrycznie opracowanymi motywami, ma oddziaływanie (auto) terapeutyczne. Odsyła ona do wyobrażenia o człowieku jako monadzie rodem z filozofii, Leibniza. Z pozoru niemal identyczne, a przecież różniące się mnóstwem szczegółów, mandale postrzega ona jak oglądane jakby w zbliżeniu

JOLANDA JEKLIN PODCZAS OBRONY DYPLOMU NA KIERUNKU MALARSTWO W GALERII ARTOTEKI GRAFIKI BIBLIOTEKI SZTUKI NA WYDZIALE ARTYSTYCZNYM, UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO, WRAZ Z KOMISJĄ EGZAMINACYJNĄ, OD LEWEJ DR JAROSŁAW JESCHKE, PROF. MAGDALENA GRYSKA, MIROSLAW GUGAŁA, JAROSŁAW ŁUKASIK, JOLANDA JEKLIN, PROF. STANISŁAW KORTYKA, DR ARTUR PASTUSZEK, PROF. ROMAN SAPEŃKO.



jednostki ludzkie, w jej wizerunkach miast przedstawione z oddali i roztopione w zatowizowanej pulsującej płaszczyźnie. Z jednej matrycy powstaje więc wiele nieidentycznych mandal, jak nieidentyczni, choć w pewien sposób podobni są przedstawiciele gatunku ludzkiego.

Kluczem do wystawy jest obraz w technice mieszanej z elementami kolażu, przedstawiający bezgłowy korpus - zwrócone ku dołowi torso. Ta androgyniczna, nieco dekoracyjna mandala, zatytułowana *Contemplation* (2014,). Jakby koronkowa aplikacja nałożona jest tu na cieniowane, pastelowe tło w barwach piasku, nieba i morza, wyrażające różne żywoty. Praca ta spina w jedno obrazów miast i mandal, ukazując w różnej skali to samo zjawisko - człowieka jako jednostkę niknącą w morzu podobnych mu, lecz przecież tak odmiennych istot, w ży-

wiotowym rytmie różniących się energią, choć z pozoru bliźniaczych metropolii.

Lidia Głuchowska

Wystawa: Jolanda Jeklin. Transformacja  
14.07.-30.08. 2015  
Galerii Artoteki Grafiki  
Biblioteka Sztuki  
Wydział Artystyczny  
Uniwersytet Zielonogórski  
ul. Wiśniowa 10  
Zielona Góra

#### INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH

#### WYSTAWA KOŃCOWOROCZNA PRAC STUDENTÓW INSTYTUTU SZTUK WIZUALNYCH

Od 26 do 29 czerwca 2015 r. w budynku oraz na dziedzińcu Instytutu Sztuk Wizualnych UZ przy ul. Wiśniowej

10 miała miejsce kolejna już Wystawa Końcoworoczna Prac Studentów ISW. Prezentowany był dorobek artystyczny studentów Instytutu

zrealizowany w roku akademickim 2014/2015 przy wsparciu merytorycznym pedagogów wszystkich, ponad 20 pracowni artystycznych.

Instytut Sztuk Wizualnych kształci studentów na czterech kierunkach: studiach dwustopniowych - *edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych i malarstwie* oraz studiach jedno-stopniowych - *grafice i architekturze wnętrz*.





### MALARSKIE DYPLOMY 2015

W dniach 13-17 lipca br. odbyły się obrony prac dyplomowych w Instytucie Sztuk Wizualnych wszystkich specjalności: *grafika, architektura wnętrz, edukacja artystyczna, malarstwo*. Wśród bardzo licznej grupy tegorocznych dyplomantów swoje prace zaprezentowało ośmioro malarzy i trzy dyplomantki z kierunku *edukacja artystyczna*. Wszyscy studiowali w dyplomujących pracowniach Zakładu Malarstwa. Po raz pierwszy takie skomasowanie dyplomowych pokazów było okazją do niemal bezpośredniej konfrontacji artystycznych postaw i rodzaju podejmowanych problemów, dotyczących nie tylko formalnych rozstrzygnięć obrazu, ale odnoszących się często do sfery życia społecznego, i najogólniej rzecz ujmując, do niepokojów natury egzystencjalnej. Podejmowanie tego typu artystycznych zadań na samym początku drogi twórczej, tak przecież niewiadomej, może świadczyć o mocno już uświadomionej postawie, ale też o wyraźnie krystalizującym się widzeniu swojego malarstwa jako ciągle nośnego języka artystycznego przekazu. To, co niemal natychmiast dało się zauważyć na tych dyplomowych wystawach malarstwa, to szczerość wypowiedzi i w wielu przypadkach dobre panowanie nad malarskim warsztatem.

W inaugurującej w ubiegłym roku swoją działalność wystawienniczą Galerii Pracownia Wolnego Wyboru, przy ulicy Ogrodowej 52a, jako pierwszy zaprezentował swój magisterski dyplom **Cezary Bednarczyk**. Był to cykl kilkudziesięciu jednowymiarowych płócien - dość umownie potraktowanych portretów. Ich ekspresyjna forma, wynika zarówno z różnorodnych rodzajów deformacji, malarskiego gestu, jak też z konsekwentnie zastosowanej w tych niepokojących „wizerunkach” gamy barwnej, ograniczonej do mocnych kontrastów czerni, bieli i szarości. Po kilku latach poszukiwań własnego malarskiego wyrazu w skupionych autoportretach, po świetnych akwarelowych studiach pejzażowych, ta dyplomowa wystawa to także pokazanie możliwości w malarskim ograniczeniu, a jednocześnie zwrócenie uwagi na emocjonalny aspekt artystycznych decyzji.

W Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki w ISW prezentowały swoje dyplomy magisterskie **Daria Cholewa** i **Jolanda Jeklin** - dyplomantki o różnych temperamentach malarskich, ale każda na swój sposób rozwiązująca problem odpowiedniości struktury powierzchni obrazu do zjawisk obserwowanych w naturze. Daria Cholewa skupia się na układach swobodnie kreślonych linii i plam koloru odnoszących się do takich elementów pejzażu jak pola, góry, drzewa. Dzięki prostym zabiegom formalnym uzyskana została pewna umowność pejzażowych odniesień i, co najważniejsze, swoista autonomia obrazów o niezwykle wizualnej urodzie. Jolanda Jeklin z kolei chce w swoich dość dużych płótnach godzić czystą malarską emocjonalność z w miarę racjonalnym organizowaniem struktury obrazu, odpowiadającej jej spojrzeniu na wielkomejski pejzaż. Rytm poziomych linii, migotliwość punktów barwnych, intensywność i zmienność gam barwnych w poszczególnych obrazach, składają do refleksji nad możliwościami artystycznymi dyplomantki, która na tej samej wystawie pokazuje też swoją, wydawać by się mogło, zupełnie inną twarz - inny rodzaj twórczego temperamentu. Jej niezwykle precyzyjnie opracowane obrazy-mandale, utrzymane często w subtelnych kontrastach



OD GÓRY, OD LEWEJ:  
DYPLOM MARTY MEUSS, DYPLOM JOLANDY JEKLIŃ, DYPLOM MONIKI CZEKAŃSKIEJ I MICHAŁA SARNOWSKIEGO (2 ZDJĘCIA)

naturalnego koloru płótna i bieli, to też rodzaj medytacji artystycznej medytacji.

W ciemniejszą stronę świata zdaje się spogląda w swoich dyplomowych obrazach Michał Bielerzewski. Wykorzystując swoje nieprzeciętne umiejętności grafika komputerowego i pewne doświadczenia wyniesione z pracowni graficznej, w której zresztą przygotował licencjacki dyplom, na studiach magisterskich na malarstwie starał się pogodzić jakąś naturalną skłonność do rozbudowanych narracji w stylu fantazy z formą malarskich rozstrzygnięć obrazu. W pełni udało się to osiągnąć w czterech parafrazach znanych obrazów: *Krzyku* Muncha, *Wędrowca* Friedricha, *Zstąpieniu Chrystusa do piekieł* Boscha i *Porwania Sabinek* Schönfelda. Wizualny efekt jaki został uzyskany w tych wielkoformatowych wydrukach w technice giclee, jest wprost zdumiewający. Zachowanie wszystkich niuansów kolorystycznych, szlachetność powierzchni tych wydruków, pozwala sądzić, iż nowe technologie mogą być chyba uznawane za równoprawny w stosunku do czystego malarstwa środek artystycznej wypowiedzi. Myśląc o tych aspektach pracy dyplomowej Michała Bielerzewskiego nie można zapominać o rzeczy najistotniejszej - o wyobraźni, twórczym wykorzystaniu inspiracji i możliwości technicznych nowych mediów.

Ostatnią dyplomantką z pracowni prof. Stanisława R. Kortyki i mgr. Jarosława Jeschke była Karolina Reks. Jej licencjacki dyplom to zupełnie inny świat i inne spojrzenie na miejski pejzaż, a właściwie na pewne miejsca w tym pejzażu. Autorka tych mrocznych, nieco melancholijnych obrazów, stara się nadać tym miejscom aurę pewnej

niezwykłości a nawet tajemniczości. Oczywiście poprzez zastosowanie odpowiednich środków malarskich takimi „niezwykłymi” miejscami może się stać zwykły przystanek, peron, skwer z ławkami, a ograniczona gama barwna: czernie, rozbudowana skala szarości, dyskretne ocieplenia lub ochłodzenia w błękitach, tworzyć pożądany nastrój.

W pracowni prowadzonej przez prof. Magdalenę Gryską zrealizowały swoje prace dyplomowe magisterskie: Anna Mazur z kierunku malarstwo i Marta Meuss z kierunku edukacja artystyczna.

W obu tych dyplomach istotne stały się malarskie rozważania: w pracach Anny Mazur dotyczące łaski wiary - problemów wiążących się z religijnością autorki, a w pokazie Marty Meuss w Galerii PWW odnoszące się do testu szwajcarskiego psychoanalityka Hermana Rorschacha, na podstawie którego wnioskuje się o nieświadomych treściach psychicznych i cechach osobowości, stąd tytuł tego dyplomu: *Nieświadomione treści*. Promotor, prof. Magdalena Gryśka opisała ten pokaz jako „zbiór drobnych prac - testów umieszczonych w gablotach, tworzących kolekcję niczym szlachetne, niepowtarzalne okazy myśli, wspomnień, skojarzeń, przypadkowych, ale w jakiś sposób uporządkowanych”. Na inny zbiór składają się również eksponowane w gablotach „poduszki” wypełnione skrawkami pociętych listów, pisanych, gromadzonych, niewysłanych. Każda z nich opatrzona precyzyjnie wyszytym czerwoną nitką inicjałem MM i na każdej jest wydrukowany test Rorschacha pokryty kilkoma kolorami, niejako w kontraście do czarno-białych obrazów tworzących osobną kolekcję. Tu znowu inna technologia i eksperymentowanie z różnymi tech-

nikami przetwarzania obrazu”. Ciekawy dyplom skłaniający do snucia skojarzeń i artystycznej kontemplacji.

W pracowni dr. hab. Normana Smuźniaka zrealizowała cykl bardzo atrakcyjnych wizualnie obrazów **Rita Bojkowska**. Jej licencjacki dyplom w swej abstrakcyjnej formie odnosi się, jak to definiuje autorka, do sfery codziennych czynności, powtarzanych zabiegów, a śmiało operowanie kontrastem barwnym i bogatą kolorystyką są wyrazem emocji towarzyszących samemu procesowi tworzenia obrazu inspirowanego rytmem codziennych „rytuałów”.

17 lipca dwoje dyplomantów wywodzący się z pracowni prof. **Ryszarda Woźniaka**, poza przedstawiającą nieco wcześniej swoje licencjackie prace **Martą Mikodą**, zamknęło ten cykl obecną wspólną prezentacją w zielonogórskim Biurze Wystaw Artystycznych. **Monika Czekańska** i **Michał Sarnowski** wypełnili przestrzeń galerii rodzajem instalacji, której artystyczna wielowarstwowość: obrazy, formy przestrzenne, obiekty plastyczne, rodzinne pamiątki skłaniały do refleksji nad trwaniem, przemijaniem.

Wybór obrazów z tegorocznych dyplomów będzie pokazany w Galerii Biblioteki Uniwersyteckiej w dniach 1-20 października br.

SRK

#### Nizina Nowotomska - IV warsztaty badawcze

##### Kontynuacja badań architektury olęderskiej

Już po raz czwarty w lipcu br. na terenie powiatu nowotomskiego studenci i pedagodzy kilku polskich uczelni prowadzili badania terenowe, inwentaryzacje i rysunki zachowanych gospodarstw olęderskich. W tym roku zakres badań obejmował przede wszystkim tereny wsi Cicha Góra, jak również kontynuowano projekty w okolicznych wsiach.

W projekcie badawczym udział wzięły cztery uczelnie: Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie i Uniwersytet Zielonogórski. Studenci, jak co roku, angażują się w warsztaty. Wśród wielu chętnych wybierani są reprezentanci kół naukowych z danych uczelni.

Z Uniwersytetu Zielonogórskiego wyjechali studenci kierunku *architektura wnętrz* oraz *architektura i urbanistyka*, działający w Kole Naukowym Studentów Kierunków Projektowych „ArtInside” wraz z pedagogami z Instytutu Sztuk Wizualnych UZ: dr. hab. **Piotrem Szwiecem**, dr. hab. **Bogumiłem Kaczmakiem**, prof. UZ, mgr **Joanną Legierską-Dutczak**, mgr inż. **Martą Szwiec**. Warsztaty ze strony UAP zorganizowała Pracownia Projektowania Struktur Krajobrazu Regionalnego UAP pod kierunkiem dr. hab. Piotra Szwieca i dr **Patrycji Mikołajczak** przy wsparciu ze strony profesorów i pracowników następujących uczelni: Uniwersytetu Zielonogórskiego, Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

W tym roku wyjazd badawczy zyczliwie wspomagał Urząd Gminy Nowy Tomyśl, burmistrz Nowego Tomyśla dr **Włodzimierz Hibner**, Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu oraz sołtys wsi Cicha Góra **Marek Bińkowski** wraz z mieszkańcami wsi. Dzięki przychylności lokalnych władz miejskich i powiatowych, ale i sołectw wsi Cicha Góra i Nowa Róża, studenci i pedagodzy współuczestniczyli i współtworzyli kilka wydarzeń lokalnych. W tym roku, w trakcie trwania warsztatów codziennie uczestniczyliśmy

w dodatkowych działaniach terenowych, prezentacjach, dyskusjach i spotkaniach.

##### Projekty ideowe rewitalizacji parku miejskiego

23 lipca br. w Nowotomskim Ośrodku Kultury prezentowaliśmy projekty ideowe rewitalizacji parku miejskiego. Autorzy projektów, studenci i dyplomanci z Pracowni Projektowania Struktur Krajobrazu Regionalnego z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, omówili założenia koncepcyjne dla projektowanej przestrzeni rozrywki i rekreacji Parku Kultury i Wypoczynku. Po prezentacji, burmistrz Nowego Tomyśla dr **Włodzimierz Hibner**, radni, przedstawiciele spółek miejskich oraz zaproszeni goście dyskutowali o atutach i możliwościach realizacji poszczególnych koncepcji. Wszyscy zgodnie doszli do wniosku, że tak przejrzyście zaprezentowane koncepcje przyczynią się do kompleksowego spojrzenia i planowania rewitalizacji parku.

##### Konferencja „Projektowanie przestrzeni”

24 lipca br. lokalna społeczność, goście akademicy i studenci uczestniczyli w II Nowotomskiej Konferencji





„Projektowanie Przestrzeni”. Tematykę wystąpienia organizatorzy podzielili na cztery panele tematyczne: **Przestrzeń otwarta - planowanie przestrzeni, Architektura i urbanistyka, Wzornictwo-mebel, Zieleń-krajobraz**. Na konferencję przyjechali prelegenci z różnych ośrodków akademickich i samorządowych, by poruszyć tematy związane z przestrzenią wspólną, zagadnienia projektowania architektury zarówno mieszkaniowej, jak i publicznej czy sakralnej. W omawianych obszarach projektowania poruszano aspekty zarówno funkcjonalne, nawiązania do tradycji, estetyki i kultury, jak też humanistyczne ujęcia tematu otaczającej nas przestrzeni.

#### Wernisaże

W trakcie pobytu w Nowym Tomyślu uczestniczyliśmy w kilku wernisażach. Pierwsza z wystaw prezentowała rysunki plenerowe i plansze architektoniczne zagrod olęderskich, zebrane w trakcie poprzednich badań. W trakcie konferencji, 24 lipca, mogliśmy dyskutować na temat adaptacji obiektów wiejskich na potrzeby mieszkalne, hotelowe lub letniskowe i projektowania wpisującego się w dany krajobraz regionu na bazie wystawy prac dyplomowych studentów ASP Łódź.

27 lipca w Nowotomyskim Ośrodku Kultury uczestniczyliśmy w wernisażu wystawy **Pastele**. W ramach cyklu „Sztuka do nas puka” zaprezentowano zbiór intrygujących rysunków dr hab. **Joanny Walendzik-Stefańskiej**, prof. ndzw., absolwentki Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej i Wydziału Architektury Wnętrz warszawskiej ASP, stypendystki Ministerstwa Kultury i Sztuki (1990 r.); obecnie - profesor warszawskich uczelni artystycznych:

Akademii Sztuk Pięknych i Wydziału Sztuki Nowych Mediów PJATK. Wystawę otworzyła dyrektor NOK **Genowefa Hreczyńska** i dr hab. **Piotr Szwiec**, kurator cyklu. Mieliśmy okazję zobaczyć niezwykle malarski zestaw wrażeń z podróży. W tych pastelowych pejzażach oddany został unikatowy klimat miejsc, urok i nastrój przestrzeni jakże różnych, czy to parku w Dłużewie, czy sielskiej zagrody, czy też dworca w Łodzi. Każda z pastelów to swoisty zapis wrażenia miejsca, tego czego nie ujmie oko.

Do tego typu zapisów wrażeniowych i artystycznych poszukiwań zachęcaliśmy też studentów. W tym roku, w trakcie pleneru po prostu „się działo”. Intensywny program, nietypowe, ambitne przedsięwzięcia - między innymi rekonstrukcja ostatniego z zachowanych pieca chlebowego w Nowej Róży, odtwarzanie detali, zbieranie dokumentacji wsi, i przede wszystkim inwentaryzacje gospodarstw.

Wyniki badań i wystawy, podobnie jak w zeszłych latach, będą popularyzowane nie tylko w regionie nowotomyskim, ale i w całym kraju w formie publikacji, prezentacji na konferencjach oraz na wystawach w ośrodkach i w galeriach.

*Joanna Legierska-Dutczak  
Piotr Szwiec  
Patrycja Mikołajczak*

- 1 \_\_\_ SZKOLENIE W TRAKCIE TRWANIA POMIARÓW PRZEPROWADZONE PRZEZ DR. HAB. PIOTRA SZWIECA, PROF. UAP
- 2 \_\_\_ POMIARY W TERENIE W JEDNYM Z GOSPODARSTWA WE WSI CICHA GÓRA
- 3 \_\_\_ PREZENTACJA PROJEKTÓW IDEOWYCH REWITALIZACJI PARKU MIEJSKIEGO PRZED WŁADZAMI I RADNYMI MIASTA NOWY TOMYŚL
- 4 \_\_\_ CICHA GÓRA, RYSUNEK, J. LEGIERSKA-DUTCZAK
- 5 \_\_\_ CICHA GÓRA, RYSUNEK, J. LEGIERSKA-DUTCZAK

FOT. JOANNA LEGIERSKA-DUTCZAK

## INSTYTUT MUZYKI

### Płyta studentów i pracowników Instytutu Muzyki

Na początku października ukazała się płyta nagrana przez studentów Instytutu Muzyki UZ. Jest ona zapisem rezultatów ich pracy w ramach przedmiotu „Warsztat muzyki pop” prowadzonego przez dr hab. Bogumiłę Tarasiewicz, prof. UZ i dr hab. Bartłomieja Stankowiaka, prof. UZ w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W „Warsztacie” i nagraniu uczestniczyli studenci kierunków: **edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej oraz jazz i muzyka estradowa**.

Więcej informacji w kolejnym numerze Miesięcznika.

